

Protokół

116. posiedzenia I. sesji IX. peryodu Sejmu galicyjskiego

z dnia 27. stycznia 1912 r.

Początek o godzinie 12 minut 16 przed połud.

Przewodniczący: Marszałek krajowy JE. St. hr. Badeni.

Sekretarze: Mieczysław Urbański, Stanisław Henryk hr. Badeni, Jan Wasung, Zacharyasz Skwarko.

Obecnych posłów 117.

Ze strony Rządu: c. k. Namiestnik JE. Dr. Michał Bobrzyński i Wiceprezydent c. k. Namiestnictwa Stanisław Grodzicki.

Marszałek konstatuje dostateczną ilość posłów i otwiera posiedzenie.

Marszałek oznajmia, iż protokół 115. posiedzenia złożony jest w biurze sejmowem do przejrzenia.

Marszałek udziela głosu p. Skwarce w sprawie protokołu.

Przemawia p. Skwarko i zgłasza imieniem klubu ukraińskiego protest przeciw sposobowi prowadzenia obrad na poprzednim posiedzeniu i zapowiada wniesienie protestu na piśmie.

Marszałek oznajmia, że udzielił ośmiodniowych urlopów pp. Dolińskiemu i Hanczakowskiemu.

Marszałek oznajmia, że posłowie Czaykowski Władysław Wiktor i ks. Senyk złożyli mandaty poselskie.

Sekretarz p. Urbański odczytuje spis petycyj wniesionych po dzień 27. stycznia 1912 r., które przydzielono następującym komisjom, a mianowicie:

Komisji gminnej L. s. 8774.

Komisji petycyjnej L. s. 8737, 9036, 9037.

Komisji administracyjnej L. s. 8754, 8881, 8897, 8959, 8960, 9011.

Komisji prawniczej L. s. 8778.

Komisji gosp. kraj. L. s. 8811, 8895, 8896, 9012.

Komisji drogowej L. s. 8790, 8795, 8850, 8891, 9035, 9041, 9072.

Komisji kolejowej L. s. 8765, 9039.

Komisji przemysłowej L. s. 8819, 8820, 8869, 9016.

Komisji sanitarnej L. s. 8758.

Komisji reformy wyborczej L. s. 8755—8757, 8797, 8845, 8847, 8848, 8898 do 8958, 8963—8974, 9019—9026, 9043 do 9056.

Komisji budżetowej L. s. 8736, 8738—8740, 8744, 8759—8761, 8764, 8767, 8768, 8773, 8775, 8779, 8781, 8783, 8784, 8785, 8787—8789, 8791—8794, 8796, 8799 do 8800, 8803—8805, 8807—8810, 8814, 8815, 8817, 8818, 8821, 8822, 8824, 8827 do 8836, 8838—8842, 8849, 8852, 8854 do 8856, 8858—8863, 8866, 8868, 8870, 8872,

8877, 8879, 8880, 8883—8890, 8892—8894, 8975—8983, 8991, 8992, 8995, 8997, 8998, 9000—9003, 9005, 9006, 9014, 9015, 9017, 9018, 9027, 9028, 9031, 9032, 9034, 9040, 9042, 9058—9062, 9069, 9071, 9073—9079.

Komisji szkolnej L. s. 8734, 8735, 8741—8743, 8745—8753, 8762, 8763, 8766, 8769—8772, 8776, 8777, 8780, 8782, 8786, 8798, 8801, 8802, 8806, 8812, 8813, 8816, 8823, 8825, 8826, 8837, 8843, 8844, 8846, 8853, 8857, 8864, 8865, 8867, 8871, 8873 do 8876, 8878, 8882, 8984—8990, 8993, 8994, 8996, 8999, 9004, 9007—9010, 9013, 9029, 9030, 9033, 9038, 9057, 9063—9068, 9070.

Po odczytaniu petycji L. s. 8765 gmin i obszarów dworskich powiatu Podhajeckiego w sprawie przedłużenia linii kolejowych Lwów-Podhajce w kierunku Trembowli względnie do Dereńiówki lub Chorostkowa, Marszałek udziela głosu do poparcia tej petycji p. Baworowskiemu, który jednak jest nieobecny na sali.

Wobec tego sekretarz p. Urbański odczytuje spis dalszych petycji, które przydzielono odnośnym komisjom, jak wyżej.

Marszałek oznajmia, że wpłynęły trzy protesty i wzywa sekretarza p. St. H. hr. Badeniego do odczytania tych protestów.

Sekretarz p. St. H. hr. Badeni odczytuje trzy protesty, które opiewają, jak następuje:

Do JE. St. hr. Badeniego, Marszałka kraj. we Lwowie.

Podpisani posłowie Sejmu kraj. Królestwa Galicyi i Lodomeryi i t. d. — wnoszą niniejszem po myśli § 76. regulaminu sejm. — wniesiony ustnie na 115 posiedzeniu IX. peryodu Sejmu galic.

P r o t e s t

przeciw niezgodnemu z regulaminem postępowaniu Marszałka kraj., które

miało miejsce dnia 11. stycznia 1912 r. na 114 posiedzeniu IX. peryodu Sejmu galic.

W szczególności:

Protokół stenograficzny z 114 posiedzenia stwierdza, iż przez cały czas, gdy to rzekomo miał być załatwiony porządek dzienny, aż do chwili zamknięcia posiedzenia trwał hałas, trąbienie, świstanie, bicie pultami.

Mimo to JE. p. Marszałek prowadził rzekome obrady, — i poddawał wnioski referentów, których nikt nie słyszał, pod głosowanie — i rzekomo konstatował ich przyjęcie i odesłanie do komisji.

Ponieważ według postanowień § 39 i następnych sejmowego regulaminu — rozprawy sejmowe muszą być ustne, wszystkim posłom zrozumiałe, a to się nie stało, przeto nie ulega wątpliwości, iż zapadłe rzekomo na posiedzeniu dnia 11. stycznia 1912 uchwały oraz skonstatowanie przez JE. Marszałka przyjęcia rzekomych wniosków i odesłania ich do komisji — są nieważne.

Zarazem powołując się na § 81 regul. sejmowego — ponieważ protokół obrad Sejmu ma dać wierny obraz tegoż — żądamy zgodnie z faktycznym stanem rzeczy uzupełnienia protokołu z 114 posiedzenia w ustępie, gdzie stwierdzono obstrukcyę rusko-ukraińskich posłów przez dodanie ustępu: „że z powodu tego nie można było słyszeć ani słów Marszałka ani wniosków referentów, tylko widać było jak na znak sekretarzy, którzy stali przy Marszałku pp. posłów Urbańskiego i St. Hen. hr. Badeniego podnosiły się ręce posłów polskich“.

We Lwowie, dnia 20. stycznia 1912.

Dr. Petruszewicz, Dr. Kurowiec, Dr. Makuch, Dumka, A. Staruch, T. Staruch, Winniczuk, Sandulak, Skwarko, Sodomora, Dr. Kost' Lewicki.

Do Jego Ekscelencji Marszałka krajowego Stanisława hr. Badeniego.

Przeciw postępowaniu i niezgodnemu z regulaminem prowadzeniu obrad na 114 posiedzeniu galicyjskiego Sejmu krajowego wnoszą podpisani po myśli § 76. regulaminu sejmowego następujący

P r o t e s t.

W stenograficznem sprawozdaniu z obrad 114 posiedzenia galicyjskiego Sejmu krajowego stwierdzono, że przez cały czas tego posiedzenia trwały bez przerwy świsty, krzyki i bicie pultami.

Wynika z tego, że o przeprowadzeniu jakiegokolwiek dyskusji i obrad sejmowych nie mogło być mowy, jak również fizycznie było niemożliwem słyszeć, o co się rozchodzi.

Nie może być także w znaczeniu prawnem mowy o przeprowadzeniu obrad, zarówno substrat jak i treść tego, co rzekomo było przedmiotem posiedzenia, nie było poszczególnym posłom znane.

Mimiczne załatwianie w Sejmie jakiegokolwiek sprawy, a tem mniej tak ważnych spraw, jakie były na wspomnianem posiedzeniu, bez dania poszczególnym posłom możliwości brania udziału w dyskusji, jest tylko fikcją faktów, niezgodną z powagą Sejmu.

Z tych względów wnoszą podpisani niniejszy protest i wnoszą na odczytanie tegoż na następnem posiedzeniu.

Korol.

Tracz, Krynicki, Hanczakowski.

Do Wysokiego Sejmu krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

P r o t e s t

niżej podpisanych posłów z powodu niezgodnego z regulaminem przeprowadzenia 114 posiedzenia I. sesyi XI. peryodu, odbytego 11. n. st. stycznia 1912 r.

Na podstawie § 76 regulaminu przedkładamy nasz protest, złożony przez nas na 115 posiedzeniu I. sesyi IX. peryodu, które się odbyło 20. n. st. stycznia 1912 r., jak następuje:

W protokole 114 posiedzenia powiedziano, jakoby cały porządek dzienny tego posiedzenia przeprowadzono i uchwalono.

Przeprowadzenie i uchwalenie tego porządku dziennego, obejmującego 45 punktów trwało nie dłużej, niż 15 minut, wśród ogłuszającego krzyku i szumu, podczas którego absolutnie nie można było śledzić biegu spraw w Sejmie, nie można było słyszeć ani sprawozdawców, ani Pana Marszałka, a nawet samym brać udziału w obradach.

Podczas tych 15 minut odbywała się gra mimiczna między trybuną Marszałka a posłami większości, którzy na dawane im znaki z celową szybkością to podnosili, to spuszczały ręce, nie mając fizycznej możliwości dowiedzieć się, o co rzecz idzie i w jakim celu ręce podnoszą.

Takie przeprowadzenie posiedzenia Sejmu, taki sposób uchwalania spraw sejmowych, taka praca ustawodawcza Sejmu pozostaje nie tylko jaskrawem naruszeniem regulaminu Sejmu, lecz podkopuje zarazem jego autorytet i zaufanie doń ludności, naruszając równocześnie prawo każdego posła do brania czynnego i świadomego udziału w obradach i uchwałach Sejmu.

Skutkiem tego protest nasz jest zupełnie usprawiedliwiony a my przedkładamy odczytanie jego na najbliższem posiedzeniu sejmowem i wciągnięcie go do protokołu zaczepionego przez nas posiedzenia.

We Lwowie, 7. (20.) stycznia 1912.

Dudykiewicz.

Kołpaczkiewicz, Senyk, Myroniuk-Zajaczk.

Marszałek oznajmia, że protesty te będą dołączone do protokołu obrad 114 posiedzenia, a co do poprawki protokołu, jakiej żąda jeden z protestów, oświadczy się na najbliższem posiedzeniu.

Marszałek wzywa sekretarzy do odczytania złożonych wniosków i interpelacji.

Sekretarze pp. Urbański, a następnie St. H. hr. Badeni odczytują zgłoszone wnioski i interpelacje, które opiewają:

W n i o s e k n a g ł y

posła Witosą i tow. w sprawie udzielenia przez c. k. Rząd pomocy dla ludności rolniczej dotkniętej klęską posuchy i pryszczycy w Galicyi zachodniej.

Wysoki Sejmie!

Jak wiadomo w roku ubiegłym niewiedziła Galicyę zachodnią długotrwała klęska posuchy, wyrządzając dotkliwie straty w zbożu, ziemiopłodach i paszy.

Wskutek tego pierwszy pokos traw i koniczów był bardzo słaby, drugi zaś przepadł prawie zupełnie. Na gruntach zaś lekkich i piaszczystych, których wielkie obszary znajdują się w Galicyi zachodniej, wyschły prawie zupełnie ziemniaki a także i podplony jakoto: seradela, groch, rzepa i inne, które zawsze stanowiły znaczny procent pożywej niezwykle paszy.

Wskutek zaś zarządzeń weterynaryjnych z powodu pryszczycy stosowanych, a także w dużej mierze z powodu wypalenia traw na łąkach i pastwiskach zmuszeni byli właściciele bydła trzymać takowe na stajni, przez szereg miesięcy i karmić nagromadzoną w małej ilości paszą na zimę przez miesiące letnie, przez co zmuszeni będą obecnie wyżyć się w znacznej części inwentarza, jeżeli c. k. Rząd z natychmiastową wydatną pomocą nie pospieszy.

Pomoc ta powinna być daną przez dostarczenie dostatecznej ilości soli bydłowej bezpłatnie, dostarczenie otrąb, makuchów i innych pasz treściwych, spowodowanie daleko idących zniżek kolejowych dla przewozu tychże, wynagrodzenia szkód spowodowanych zarządzeniami weterynaryjnymi, tak gminom jak i pojedynczym osobom, przeprowadzenie robót publicznych z wiosną, celem dostarczenia ludności potrzebnego zarobku.

Wobec wyż naprowadzonych powodów podpisani wnoszą:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się c. k. Rząd ażeby udzielił wydatnej pomocy rolnikom w zachodniej części kraju, którzy wskutek klęski posuchy i pryszczycy straty ponieśli.

Ażeby to uczynił w sposób w niniejszym wniosku podany.

Wnioskodawca:

Witos.

Lewakowski, Bernadzikowski, Stefczyk, Skołyzewski, Jampolski, Żardecki, Krężel, Cieluch, Bis, Jedynak, Kędzior, Cipser, Szwed, Bojko, Styła, Ptak, Myjak.

W n i o s e k

posła Ptaka i towarzyszy w sprawie wynagradzania świadków powoływanych przez c. k. Starostwa w sprawach urzędowych.

Wysoki Sejmie!

Bardzo często podnoszą się uzasadnione skargi ze strony ludności, że c. k. Starostwa wzywają świadków do przesłuchania w sprawach urzędowych pod zagrożeniem kary w oznaczonym terminie, a zupełnie ich nie wynagradzają. Ponieważ jest to dotkliwym ciężarem dla ludności, która jest zmuszona opuszczać swoje zatrudnienia, narażając się na straty materialne, a przytem przebywać kilka mil drogi, by stać się w oznaczonym czasie,

podpisani wnoszą :

Wysoki Sejm raczy uchwalić :

Wzywa się c. k. Rząd, ażeby w odpowiedniej drodze spowodował wynagradzanie świadków przez c. k. Starostwa w sprawach urzędowych wzywanych.

We Lwowie, dnia 20. stycznia 1912.

Wnioskodawca:
Ptak.

Skołyszewski, Szwed, Jampolski, Bojko, Kędzior, Bernadzikowski, Myjak, Stefczyk, Żardecki, Styła, Witos, Bis, Jedy-nak, Krężel.

W n i o s e k

posła Bisa i tow. w sprawie budowy drogi od gminy Bojanowa przez gminę Wilczowolę i przez gminę Raniżowską Wolę do Raniżowa.

Wysoki Sejmie!

Budowa drogi od gminy Bojanowa powiatu Nisko przez gminę Wilczowolę i przez gminę Raniżowską Wolę do Raniżowa w powiecie Kolbuszowskim jest konieczną z następujących powodów :

Że obywatele tychże gmin mają całą komunikację zamkniętą, a to w dostarczaniu produktów rolnych i pozbywaniu tychże produktów rolnych, mają utrudniony dostęp do kościoła parafialnego w Wilczowoli, na targi i jarmarki do Raniżowa, jak również do władz powiatowych w Kolbuszowej.

Niemożliwy jest dowóz drzewa tak na opał, jakoteż i na budowy budynków gospodarczych, dzieje się to jedynie przez złą i niedostępną drogę, która jest wielce piaszczysta, a częściowo bagnista, w tak złym stanie owa droga się znajduje, że jest nie do użytku.

Podpisani wnoszą :

Wysoki Sejm raczy uchwalić :

Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby wpłynął na Wydziały powiatowe tak w Kolbuszowej, jako też i w Nisku,

żby przystąpiono do budowy drogi powyżej wspomnianej zaraz z wiosną w r. 1913 i udzielił subwencji równającej się $\frac{3}{4}$ kosztów budowy.

We Lwowie, dnia 20. stycznia 1912.

Wnioskodawca:
Bis.

Ptak, Żardecki, Witos, Jampolski, Bojko, Szwed, Bernadzikowski, Lewakowski, Jedy-nak, Stefczyk, Kędzior, Skołyszewski, Styła, Myjak.

W n i o s e k

posła Wrześniowskiego i tow. w sprawie obowiązkowego obsadzania dróg drzewami owocowymi, względnie użytecznymi.

Wysoki Sejmie!

Ustawą z dnia 20. marca 1907 Dz. ust. i rozp. kraj. N. 40 wydane zostały przepisy o sadzeniu i ochronie drzew przydrożnych postanawiające, że wzdłuż wszystkich dróg publicznych autonomicznych t. j. krajowych, powiatowych, dojazdów kolejowych, dróg gminnych I. kl. a ewentualnie także i II. klasy mają być posadzone i utrzymywane drzewa przydrożne.

Wedle § 18. tej ustawy ma polityczna władza krajowa w porozumieniu z Wydziałem krajowym wydać instrukcję wykonawczą do tej ustawy, która określi szczegółowe przepisy co do rodzaju drzew, jakie przy drogach sadzić należy, oraz sposobu ich sadzenia i pielęgnowania.

Mimo, że ustawa powyższa obowiązywać miała już od 1. stycznia 1908 r., dotychczas nie wydano zapowiedzianej instrukcji wykonawczej, a tem samem nie wprowadzono w życie tej ze wszechmiar pożądanej ustawy.

Wniosek niniejszy zdąży więc przede wszystkim do tego, by powołane władze czem rychlej zajęły się ułożeniem i wydaniem odpowiedniej instrukcji wykonawczej.

Ponieważ zaś instrukcyja ta oznaczyć ma rodzaje drzew, jakie przy drogach mają być sadzone, przeto pod tym względem należy przyjąć zasadę, że z reguły sadzone być mają drzewa owocowe, a tylko tam, gdzie stosunki lokalne (terenowe lub klimatyczne) na to nie pozwalają, inne drzewa i krzewy użyteczne, a przed wszystkimi innymi miododajne.

Zbytecznym chyba byłoby się rozwódzić, ile i jak ważnych względów przemawia za urzeczywistnieniem tej myśli. Nie tylko dbałość o ozdobę, o zewnętrzną szatę kraju, która bez wątpienia świadczy o stopniu jego kultury, — nie tylko obudzenie u szerokich mas ludności zwłaszcza wiejskiej zamiłowania do pielęgnowania drzewek owocowych, — nie tylko wreszcie wzmoczenie konsumpcyi owoców i ich przeróbek, a tem samem odsunięcie się od trunków alkoholycznych, ale głównie pożytek i dochody, jakieby ta gałąź gospodarstwa krajowi niewątpliwie przyniosła, przekonywują wymownie o potrzebie akcji w tym kierunku.

W kraju naszym jest przeszło 46 tysięcy kilometrów dróg autonomicznych wszelkiej kategorii.

Przyjąwszy tę zasadę, że drogi te obsadzone być mają rzędami drzew owocowych po obu stronach w odległości co 20 metrów, wypadłaby suma 4 $\frac{1}{2}$ miliona drzewek. Odliczywszy jednak kilkanaście tysięcy kilometrów dróg takich, przy których z różnych przyczyn drzew owocowych posadzić nie można, pozostanie jeszcze około 30 tysięcy kilometrów dróg do obsadzenia, a drzewek około 3 miliony.

Te przydrożne drzewa owocowe musiałyby być naturalnie przez odpowiednio wyszkoloną służbę drogową należycie pielęgnowane i ochraniające, a wydzierżawiałoby się je na rzecz funduszu drogowego bądź gminami, bądź kilometrami (podobnie jak np. rybołówstwo) czyto sadownikom, czy gminom, czy też służbie drogowej.

Otóż przyjmując tylko minimalne cyfry 5 do 10 koron jako roczny dochód z jednego drzewa owocowego (choć fachowi ludzie utrzymują, że dochód wynosić może znacznie więcej), uzyskałby fundusz drogowy olbrzymie dochody 15 do 30 milionów koron rocznie, które obracane na budowę lub konserwację odnośnych dróg przyczyniłyby się znakomicie do szybkiego podniesienia stanu komunikacji w naszym kraju, a ponadto ulżyłyby znacznie ludności w ciężarach, ponoszonych na cele drogowe.

Rzecz jasna, że dochody te zwłaszcza w pierwszych początkach nie będą tak znaczne wobec zakorzenionego u nas, a zwłaszcza u młodzieży wiejskiej nieposzanowania publicznej własności. Dla zapobieżenia temu należałoby zatem zaraz w pierwszym okresie stosować przeciw szkodnikom z całą surowością przepisy ustaw o ochronie drzewek, które winny być w tym celu odpowiednio zaostrzone, a pod względem postępowania i kompetencji uproszczone — (np. t. zw. postępowanie mandatowe) tak, jak się to dzieje w innych krajach, gdzie sadzone przy drogach drzewa owocowe przez należyte i energiczne stosowanie dotyczących przepisów ustawy chronione są od uszkodzeń i przynoszą obfite pożytki.

Niezmiernie ważnym a pomocnym czynnikiem w tym kierunku może i powinna być szkoła.

W nadziei, że nie znajdzie się nikt ktoby myśli tej nie poparł i z uwagi na to, że żaden grosz, ani trud w tej sprawie zużyty nie pozostanie bez procentu i hojnej nagrody, — podpisani stawiają następujący wniosek:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

a) Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby w drodze właściwej postarał się o jak najrychlejsze wydanie instrukcyi wykonawczej do ustawy z dn 20. marca 1907 Dz. ust. kraj. nr. 40 o sadzeniu i ochronie drzew przydro-

żnych, a zarazem o umieszczenie w tejże instrukcyi postanowienia, iż z reguły sadzone być mają drzewa owocowe, a tylko tam, gdzie ze względu na stosunki lokalne okazałyby się to nieodpowiedniemi, inne drzewa lub krzewy pożyteczne.

b) Poleca się dalej Wydziałowi krajowemu, ażeby rozważył, czy dla zapewnienia jak najściślejszej ochrony przydrożnych drzew owocowych nie należałoby zmienić, lub uzupełnić dotyczących przepisów dotychczasowej ustawy zwłaszcza co do kompetencji i uproszczenia postępowania karnego, a w danym razie wypracował i przedłożył projekt odnośnej ustawy.

c) Sejm wzywa c. k. Rząd, ażeby równocześnie wprowadził analogiczne postanowienia o obowiązkowym sadzeniu przydrożnych drzew owocowych także i co do dróg pozostających w administracyi Państwa.

We Lwowie, dnia 27. stycznia 1912.

Wnioskodawca:
Wrześniowski.

T. Cieński, Laskowski, Sozański, Bojko, Jampolski, Stapiński, A. Brunicki, Lewakowski, Schätzel, Czarkowski-Golejewski, Kurowiec, Urbański, Czartoryski, Raciborski, Bednarski, Kozłowski, Styła, Merunowicz, Żardecki, Tertil, Dudykiewicz.

W n i o s e k.

Wysoki Sejmie!

Król, wolne miasto Leżajsk z uwagi na swoją przeszłość, położenie geograficzne, ofiarność na cele oświaty, a wreszcie na nastrój duchowy, jaki wśród miejscowej i okolicznej ludności panuje, zasługuje na to, ażeby w tymże mieście powstał średni zakład naukowy.

Z dziejów miasta Leżajsk dowiadujemy się, że pierwszy z Jagiellonów na tronie polskim nadaje Leżajskowi

przywilej, w którym go podnosi do godności miasta i nazwę „Królowo mysto“. W dalszych zmiennych losach dziejów ulegało miasto wielokrotnie niszczeniu przez napady Tatarów i Wołochów tak dalece, że gdy Król Zygmunt I. znów przywilej odnowił, nie powstało już nowe miasto na tem samym miejscu, ale w pewnej odległości od tegoż, a nawet nazwę zmieniło, gdyż w odnowionym przywileju nazwał je Zygmunt I. swoim królewskim imieniem „Leżajsk zygmunowski“. Nastąpiła zatem nowa epoka rozwoju dla Leżajsk. W wieku XVI. powstaje w Leżajsku Starostwo, a miasto dźwiga się i ze względu na swoje korzystne położenie nad spławnym Sanem silnie podnosi się ekonomicznie jako ważny punkt węzłowy dla handlu ze Wschodem. Krwawy w naszych dziejach wiek XVII. przyniósł znów nowe klęski dla Leżajsk. Wojny domowe, Tatarzy, Chmielnicki, Rakoczy i dwukrotnie Szwedzi, zniszczyli miasto do szczętu, a utraciwszy resztki swojej świetności z ustaniem bytu politycznego Rzeczypospolitej z wielkim już trudem z upadku się podnosi. Mimo wszystko jednak ma Leżajsk warunki, aby na nowo być czemś więcej, aniżeli przeciętnem prowincjonalnym miastem. Słynny cudami obraz Matki Boskiej w tułej klasztorze Bernardynów ściągają corocznie niezliczone tłumy pątników nie tylko z Galicyi, ale i z poza kordonu odległego tylko o 7 km. i daje tym tłumom możność choć myślać się zjednoczyć, w chwili kiedy w najbliższej okolicy ma powstać nowa gubernia chełmska. W tym stanie rzeczy założenie szkoły średniej w Leżajsku nabiera większego znaczenia, niżby się na pozór wydawało, bo młodzież będzie mogła czerpać nie tylko naukę, ale i wzmocnienie ducha i poczucia jedności narodowej. Pod względem frekwencji może szkoła średnia w Leżajsku liczyć na jak największe powodzenie, gdyż mało jest już miejscowości w kraju, w których szkoły średnie miałyby tak

rozległą okolicę pozbawioną innych szkół średnich. I tak z jednej strony cały okręg sądowy leżajski, znaczna część powiatu niżańskiego, kolbuszowskiego i jarosławskiego o liczbie przeszło stu tysięcy mieszkańców będzie ze względu na niewielką odległość grawitować do Leżajska. Ponadto za kordonem z okolicy przeszło dwa razy tak wielkiej będzie tu mogła młodzież czerpać naukę, a potem w życiu spełniać choć powoli marzenie pierwszego z Jagiellonów założyciela Leżajska, aby wedle słów królewskiego przywileju Ojczyznę „do urodzajnego przywieść stanu“.

Z uwagi na motywa wyżej przytoczone okazuje się dowodnie, że miasto Leżajsk ze wszech miar nadaje się do założenia tamże szkoły średniej. Z uwagi na potrzeby społeczeństwa w kraju naszym wskazane jest założenie gimnazjum realnego.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się c. k. Rząd, ażeby przy pomnożeniu szkół średnich w kraju przystąpił do założenia gimnazjum realnego w Leżajsku.

We Lwowie, dnia 27. stycznia 1912.

Wnioskodawca:
Żardecki.

Bojko, Kędzior, Skołyśzewski, Lewakowski, Wasung, Witos, Stapiński, Bernardzikowski, Jampolski, Ptak, Myjak, Cipser, Styła, Krężel.

Interpelacya

posła Krzczunowicza i towarzyszy do c. k. Rządu.

Już w roku 1897 ogłoszona w Mitteilungen des k. k. Finanzministeriums rozprawa na cyfrach z roku 1895 oparta, nazywa działalność wielu stowarzyszeń kredytowych i gospodarczych organizowaną lichwą.

Rocznik XXXVII. statystyki stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych

wskazuje, iż w roku 1910 istniało w Galicji 2462 stowarzyszeń (w czem 1127 systemu Raiffeisena) a teraz jest ich więcej, bo ciągle tworzą się nowe stowarzyszenia.

Znaczna część stowarzyszeń (syst. Schulzego) powstaje w celu obejścia ustawy z r. 1881, urządzając się w ten sposób, że wprawdzie samo udzielenie kredytu nie ma znamion występku wyrażonych w § 1. tej ustawy, doprowadza jednak dłużników do ruiny, przez to, że dłużnik musi oprócz właściwych kosztów kredytu płacić znaczne koszta uboczne za pośrednictwo, za wyrabianie kredytu, za poręczanie, za wynalezienie poręczycieli i t. p., które koszta uboczne często przewyższają koszta samego kredytu.

Wobec tego podpisani zapytują c. k. Rząd:

Czy c. k. Rządowi znane są te stosunki i jakich zamierza użyć środków w celu przeszkodzenia szerczeniu się tej organizowanej lichwy.

W szczególności czy c. k. Rząd zamierza postarać się o uznanie za występki także i takiego udzielania kredytu, które samo w sobie niema znamion występku, przy którym jednak udzielający kredyt mógł wiedzieć, że biorący kredyt był narażony na uboczne wydatki, których suma doliczona do kosztów samego kredytu powodowałaby winę występku i o uznanie za występki niebezinteresowną pomoc w udzielaniu kredytu, przy której pomagający mógł wiedzieć, że suma kosztów kredytu z doliczeniem kosztów ubocznych świadczeń powodowałaby zastosowanie § 1. cytowanej ustawy.

Interpelant:
Krzczunowicz.

Abrahamowicz, Wodzicki, Jaworski, Garapich, Laskowski, Cielecki, Jabłoński, Jędrzejowicz, Niezabitowski, Kędzior, Stefczyk, Starowieyski, Żardecki, Urbański, Badeni St. H., Cieński T., Starzyński, Głabiński.

I n t e r p e l a c y a

posła Witosa i tow. do c. k. Pana Komisarza rządowego, w sprawie praktyk dokonywanych przez Zakład ubezpieczenia robotników od wypadków dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie.

Coraz częściej podnoszą się uzasadnione narzekania ze strony interesowanej ludności na praktyki dokonywane na szkodę tejże, przez Zakład ubezpieczenia robotników od wypadków dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie.

Znane są liczne bardzo wypadki forsownego ściągania opłat ubezpieczonych, kilkakrotnie wyższych niż się należało, a często zupełnie się nie należących, korzystając z nieświadomości interesowanych, przeważnie włościan.

Natomiast wrazie zaszłego wypadku skażenia, wynikającej z tego długotrwałej choroby, a nawet zupełnego kalectwa, wymieniony Zakład albo odmawia zupełnie przypadającej należytości, lub też załatwienie przeciąga latami całemi, narażając nieszczęśliwych na znaczne koszta, przykre i długotrwałe procesy, rozliczne przykrości, a ich rodziny doprowadzając częstokroć do najstraszliwszej nędzy. Podobnych wypadków można by cały szereg przytoczyć, ograniczam się tylko na jednym.

Józef Trybulec podmajstrzy ciesielski z Gumnisk, zajęty przy budowie fabryki szkła w Szczakowej, wskutek nieszczęśliwego wypadku został silnie uszkodzony przez skażenie ręki jeszcze we wrześniu 1910 roku. Dr. Schneck lekarz tamże, jak również Dr. Zygmunt Dzikowski fizyk c. k. Starostwa w Tarnowie, który badał Trybulca dwukrotnie, orzekli zgodnie, iż tenże stał się niezdolnym do wykonywania jakiegokolwiek pracy.

Mimo jednak upływu tak długiego czasu, mimo, iż tenże wraz z rodziną, której utrzymanie wyłącznie od jego pracy zależało, znajduje się w ostatniej nędzy, tenże Zakład do dziś dnia, sprawa

wy tej wcale nie załatwił. Ponieważ podobne nie obywatelskie postępowanie powoduje słuszne rozgoryczenie i oburzenie szerokich kół ludności, ponieważ wypadki podobne wcale nie są odosobione, lecz zdarzają się coraz częściej, ponieważ pomimo licznych skarg w rozmaitej drodze zanoszonych, nie widać zmiany na lepsze, lecz odwrotnie, ponieważ stosunki podobne są wprost nie do zniesienia, zapytują podpisani, czy :

Wysoki c. k. Rząd zechce nareszcie zbadać dokładnie gospodarkę prowadzoną przez Zakład ubezpieczenia robotników od wypadków dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie.

Czy znane mu są podobne praktyki wykonywane przez tenże Zakład i czy zechce podobnej gospodarce będącej plagą dla ludności, nareszcie kres położyć.

Lwów, dnia 20. stycznia 1912.

Interpelant:
Witos.

Skołyszewski, Szwed, Stefczyk, Kędzior, Cipser, Lewakowski, Jedynak, Bis, Myjak, Żardecki, Bernadzikowski, Ptak, Styła, Bojko, Krężel, Cieluch, Jam-polski.

W n i o s e k n a g ł y

posła Myroniuka-Zajaczuka i towarzyszy w sprawie udzielenia pieniężnej pomocy dla pogorzalców wsi Kujdańce powiatu kołomyjskiego.

Dnia 28. czerwca 1911 wybuch pożar we wsi Kujdańcach, kołomyjskiego powiatu.

Zgorzało 10 gospodarzy — budynków 18 wraz z wszelkimi zapasami, jakie w czasie tym posiadano. Szkoda wynosi 22 tysiące koron.

Podpisani wnoszą:

Wysoki Sejm raczy uchwalić, ażeby pogorzalcem wsi Kujdańce, powiat Ko-

łomyja, przyjść z wydatniejszą pomocą z funduszków krajowych, na ten cel przeznaczonych.

Lwów, dnia 11. stycznia 1912.

Wnioskodawca:

Michał Myroniuk-Zajaczuk.

Sandulak, Lewicki, Korol, Skwarko, Tracz, Makuch, Krysowaty, T. Staruch, A. Staruch, Kiweluk, Senyk, Dudykiwicz, Petruszewicz, Winniczuk, Sodomora, Dumka.

I n t e r p e l a c y a

posła Dra Kurowca i towarzyszy do c. k. Rządu w sprawie zakazu przez c. k. Namiestnictwo we Lwowie dalszego spławiania drzewa po rzece Łomnicy.

W pierwszych dniach 1912 nadeszło c. k. Namiestnictwo, przez c. k. Starostwo w Kałuszu, do wszystkich firm pisemny zakaz dalszego spławiania drzewa po rzece Łomnicy, począwszy od 1. stycznia 1912 roku, wolno natomiast wszelkie drzewo zwozić kolejką p. hrabiego Dominika Potockiego. Zakaz ten jest materyalnym zabójstwem dla mieszkańców gmin, leżących nad rzeką Łomnicą, spławianie bowiem drzewa stanowiło jedyny zarobek dla setek rodzin, które wyłącznie prawie z tego utrzymywały się i spłacały wszelkie długi i podatki. Obecnie pozbawi się ich i tego jedyne zarobku.

Olbrzymie straty poniosą nadto i przedsiębiorcy przemysłu drzewnego, którzy rzeką Łomnicą spławiali nie tylko materyałowe ale i opałowe drzewo do Halicza a stąd rzeką Dniestrem w bezleśne okolice naddniestrzańskie aż do Odessy.

Zakaz ten krzywdzi i powoduje ruinę przedsiębiorców, związanych umową z firmami tak krajowymi jak i zagranicznymi.

Spław drzewa drogą wodną stanowił tańszy sposób zaopatrzenia się bezleśnych gmin podolskich.

Podpisani zapytują c. k. Rząd:

1. Na jakiej podstawie i z jakich powodów wydało c. k. Namiestnictwo zakaz spławiania drzewa Łomnicą, a pozwoliło zwozić je jedynie kolejką hr. Dominika Potockiego?

2. Co zarządzi, celem zniesienia zakazu spławiania Łomnicą, ażeby interesów gmin nadbrzeżnych i przedsiębiorców handlu drzewem nie narazić na straty i materyalną ruinę?

Interpelant:

Kurowiec.

Kiweluk, Lewicki, T. Staruch, A. Staruch, Sandulak, Winniczuk, Krysowaty, Korol, Tracz, Petruszewicz, Makuch, Skwarko, Dumka, Sodomora.

Marszałek oznajmia, że pierwsze czytania odczytanych wniosków umieści na porządku dziennym jednego z najbliższych posiedzeń; interpelacje odstąpi p. Komisarzowi rządowemu, z wnioskami zaś nagłymi postąpi wedle regulaminu.

Marszałek udziela głosu JE. ks. biskupowi Czechowiczowi przed przystąpieniem do porządku dziennego.

Przemawia JE. ks. biskup Czechowicz i stawia następujący wniosek formalny:

Wysoki Sejmie!

Z uwagi, że rokowania między reprezentantami obu narodów toczą się od dłuższego czasu, a rezultat tych konferencji daje nadzieję korzystnego załatwienia sprawy reformy wyborczej, tak ważnej dla obu narodów kraj ten zamieszkujących, wnoszę celem ułatwienia dalszych rokowań, ażeby dzisiejsze posiedzenie zamknąć z tem, że najbliższe posiedzenie zechce Eksceł. P. Marszałek w pisemnej zwołać drodze.

Marszałek udziela głosu p. Bilińskiemu w sprawie powyższego wniosku formalnego.

Przemawia p. Biliński i oświadcza imieniem wszystkich klubów polskich,

że jakkolwiek większość sejmowa nie widzi w rokowaniach w sprawie reformy wyborczej przeszkody do równoczesnego odbywania posiedzeń plenarnych, jednak ze względu na osobę ks. Biskupa, który wniosek ten postawił, oraz ze względu na pełne znaczenia wywody ks. biskupa będzie głosować za powyższym wnioskiem o zamknięcie obecnego posiedzenia; jednakże forma i czas zwołania następnego posiedzenia ma być zostawiona swobodnemu oceniению Marszałka.

Wobec tego, że nikt więcej głosu w powyższej sprawie nie zabiera, Mar-

szątek poddaje wniosek formalny JE. ks. biskupa Czechowicza o zamknięcie niniejszego posiedzenia, pod głosowanie.

Izba uchwala wniosek formalny na zamknięcie posiedzenia.

Marszałek zamyka posiedzenie, nazywając następne na sobotę dnia 3. lutego 1912 godz. 10 przed południem i oznajmia, że porządek dzienny zostanie posłom w drodze pisemnej doręczony.

Koniec posiedzenia godzina 1233 popołudniu.

Marszałek krajowy:

Stanisław Badeni w. r.

Sekretarze:

Mieczysław Urbański w. r.
St. Henryk hr. Badeni w. r.

